PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ

Pewnego dnia do przedszkola zawitał nowy kolega. Wszyscy mu się bardzo przyglądali. Był on nieco innym chłopcem. Jednak bardzo miłym, sympatycznym i zawsze szczerze się uśmiechającym. Pytanie dlaczego nieco innym? Bo miał włosy koloru rudego i był do tego mocno piegowaty. Przedstawiając się koleżankom i kolegom, przedstawiał się nawet jako Piegusek.

- Proszę tak do mnie mówcie, bo tak woła na mnie mama, tata i cała reszta rodziny. Przecież widzicie jakie mam piegi na nosie!

Nagle ktoś zawołał.

- Rudy jesteś! A więc możemy na ciebie wołać rudzielec, rudzielec!
- Nie tak, nie chcę, nie chcę! - nieco się zdenerwował chłopiec.
- A dlaczego nie - zapytał kolega?
- Bo to nie ładnie, to nie ładnie. Nie chcę by ktoś tak na mnie wołał.
- A ja będę tak właśnie wołał bo mi się tak podoba - zawołał kolega siedzący w kąciku sali.

Od samego początku nowo przyjęty chłopiec, a był to Romek, poczuł antypatię do tego kolegi.

- Oj będą z Tobą zatargi - oznajmił - drogi kolego.
- Nie chcę, a wręcz nie życzę, byś na mnie wołał rudzielec!!!.

Reszta koleżanek i kolegów przytaknęła jemu. Oznajmiła, że to nie ładnie i że nie powinien sprawiać koledze przykrości.

Dzieci w przedszkolu, jak zawsze każdego dnia, ładnie się bawiły. Uczyły się tańczyć, śpiewać piosenki, deklamować wierszyki no i wspólnie bawić się zabawkami. Tylko Romek nieco wstydliwy, stał w kąciku i przyglądał się bawiącym dzieciom. Wtedy to podszedł do niego kolega, właśnie ten który nazywał go rudzielcem i poprosił do zabawy. Był to chłopiec o imieniu Tomek - właśnie przedstawił się Romkowi.

Romek czyli Piegusek nieco się zawahał. Zastanawiał się, czy pójść się z nim bawić, bo przecież od początku nie akceptował tego kolegi. Nieprzyjaznym okiem, jak zawsze do tej pory patrzyli na siebie. Ale, ale, czyżby sytuacja ta miała ulec zmianie? Następnego dnia też Tomek bawił się tylko z Romkiem i każdego, każdego następnego dnia. To najlepsi koledzy w tej grupie! Do takiego wniosku doszli inni koledzy i koleżanki. Zastanawiali się nawet dlaczego tak się zaprzyjaźnili? Bo przecież pamiętali co było na początku kiedy to zawitał do przedszkola rudy i piegowaty Romek.

Od tej pory Tomek i Romek to najlepsi i najbardziej zaprzyjaźnieni koledzy. Można ich nazwać najlepszymi przyjaciółmi.

Wynika z tego że nie zawsze przyjaźń jest od początku poznania się, a dopiero po dłuższych kontaktach i obserwacjach. To właśnie wtedy prawdziwa i szczera przyjaźń się rozwija.

Tomek zapewne nie myślał nic złego, tylko po prostu bardziej rudzielec, a nie piegusek, pasował mu do niego!!!

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 24.10.2026 COPYRIGHT © ADB 2026